

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,95 „
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,67 „

Stawki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrotu — — *czł. kwoty abonamentowej.* — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza nam.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Piątek: † Wigilia Symfonia
Sobota: Wszystkich Świętych

CHOJNICE, sobota dnia 1. listopada 1930 r.

Śniadanie wschód 6.55 zachód 16.31
Kiełbasa wschód 15.03 zach. — —

Umarłym na chwałę, żywym na otuchę

W dniu święta poległych bohaterów.

Dzisiejsze święto zaliczyć trzeba do najdroższych sercu polskiemu świąt narodowych. Jest to bowiem święto Nieznanego Żołnierza, święto poległych bohaterów polskich, tych co polegli w walkach powstańczych i tych co w wielkiej wojnie światowej krwią i życiem swoim pomogli do zmartwychwstania Polski.

Można być pewnym, że jedynie w Polsce droga śmierci wiazała się zbyt często z drogą służby obywatelskiej i poświęcenia dla Ojczyzny.

Od czasów zamierchłej przeszłości przez dłu gie wieki wije się ta droga śmierci poprzez Psie Pole, Grunwald, Kirchholm, aż po mury Wiednia. Później Raclawice, Samosierra San Domingo Berzyna a jeszcze dalej — te niezliczone miejsca bitew i potyczek powstańców, oraz Sybir daleki.

W ostatnich czasach wojna światowa stworzyła nowe cmentarze polskie, rozrzucone po świecie — po lasach Polesia, Białorusi i Litwy, po ukraińskich stepach, po tajgach sybirskich, po tundrach murmańskich, we Francji, w Italji, jednym słowem po całym świecie rozrzucone bieleją na wietrze kości polskie. Leżą one nawet na dnie mórz dalekich i nieznanych.

A już po wojnie powstały jeszcze szlaki cmentarne obrony Lwowa, krwawych walk z bolszewikami i powstańczych walk na Górnym Śląsku.

Tę daninę śmierci płacił naród polski hojnie w przeszłości, na niej ugruntuowała się świetność dawnej Rzeczypospolitej, z niej też jako z ofiary krwi narodu powstała dzisiejsza wolna Ojczyzna nasza.

Nasza księga umarłych — to nie tylko długa lista przodków i krewnych, to zarazem wielka księga ofiar i poświęceń całych pokoleń bohaterów bojowych, którzy krwią i życiem swoim wy pisali najpiękniejsze karty historii Polski, księga ta, to jednocześnie Ewangelja żywa dla nas i przy szłych pokoleń.

Dzień Zaduszny jest pozatem świętem ludu polskiego, opartem na silnej i głębokiej tradycji. Opiera się ona na starym jeszcze z czasów pogańskich pochodzącym kulcie dla umarłych, co wzmocniła jeszcze poezja i przeżycia tragiczne narodu.

W żadnym innym bodaj kraju to święto zmarłych niema tak wybitnego jak w Polsce charakteru religijnego i moralnego. Jest ono nie tylko okazją do odwiedzenia grobów i złożenia na nich wieńców i świateł płonących ale zarazem dniem modłów za dusze pokutujące i dniem uczczenia pamięci poległych bohaterów.

I dlatego też Dzień Zmarłych w Polsce tak głęboko czymy i czcić zawsze będziemy. Idą więc dzisiaj nasze myśli wstecz, ku tym minionym czasom obejmują całą Polskę, całą kulę ziemską gdzie tylko los wojenny i tułaczy rozniósł kości bohaterskich rodaków naszych.

Nie wszędzie jednak płoną dzisiaj na grobach migotliwe kaganki, nie wszędzie płyną pod niebiosami pieśni żałobne. Są bowiem cmentarze, na które nikt nie przyjdzie, są groby na których nikt żałobnych nie zapali świateł, ni garści kwiatów jesiennych nie rzuci.

Niechaj przynajmniej myśli nasze dzisiaj ku tym nieznanym mogiłom na szerokim świecie pobiegną i złożą hołd tym poległym za Ojczyznę. Niechże więc w dniu dzisiejszym pochwalone będą imię tych setek tysięcy bezimiennych bohaterów polskich.

Jeżeli nie możemy pomnikami, to przynajmniej sercem uczcijmy Ich pamięć i złożymy Im hołd należny. Wszyscy jesteśmy winni głęboką wdzięczność Tym, którzy ofiarą swej krwi męczeńskiej i życia położyli fundamenty pod gmach wolnej dzisiaj i idącej do rozkwitu umiłowanej Ojczyzny naszej.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Rzym. 31 10 W prowincji Sinigallia Włochy (środkowe) odczuło wczoraj wstrząs podziemny który pociągnął za sobą w 53 gminach katastroficzne skutki. Stwierdzono 25 zabitych i 300 rannych. Elektryczność wszędzie wygasła. Ludność musiała przenieść się pod gołe niebo. niektórzy umieszczeni zostali w barakach w kościołach

leżą trupy: W mieście Sinigallia wieża kościoła grozi zawaleniem

Rzym 31 10. Urzędowo donoszą że w Sinigallji jest 11 zabitych i 275 rannych; w Antona 3 zabitych; 54 rannych W Sinigallia samem około 100 domów legło w gruzach

Wieczorem powtórzyło się trzęsienie ziemi w lżejszej formie.

Ubodzy duchem

„Gazeta Polska“ holując swoją pokraczną nawę do przystani wyborczej, w długim i mozolnym artykule stara się wykazać, że „wiązałem dość siłnem aby Blok Bezpartyjny, wbrew wszelkim usiłowaniom połączonego partyjnictwa i wbrew ciągłym prorocstwom, utrzymał się i nadal rozwijał“ było... ślubowanie poselskie, w którym każdy poseł przyrzeka, że będzie pracował „dla państwa polskiego, jako całość“.

Trudno zaiste o większy prymitywizm myślowy! Według tej dziecinnej recepty, nie potrzeba wogóle żadnych programów politycznych, ani — oczywiście — stronnictw. Wystarczy „sumiennie i głęboko“ pojmować ślubowanie poselskie!

Szanujemy wartość tego ślubowania i protestowaliśmy zawsze przeciw traktowaniu go jako pustą formalność. Ale — na miły Bóg — przecież

są i poza Polską narody, które mają poczucie sumienia i honoru i które do swych instytucyj państwowych wprowadziły uroczyste przyrzeczenia. A jednak wszędzie istnieją zorganizowane formy działania politycznego, oparte o założenia programowe, a nie o samo tylko przyrzeczenie.

Gdyby „Gazeta Polska“ napisała, że „cementem, łączącym Blok Bezpartyjny“ było posłuszeństwo p. Piłsudskiemu i wspólna obrona zdobyczy przewrotu majowego, byłoby to zgodne z prawdą i nie byłoby o czem mówić.

Ale wykazywanie, że jedyną platformą działania w Sejmie było dla BB. ślubowanie, — to jest simplicitas zbyt mało poważna.

Komu i poco wypisywać takie „chytne“ nawiązności?

Katolicy Głosujcie!

Wezwania ks. Biskupów i Duchowieństwa

Ks. Prymas Polski Kardynał Hlond

rozesłał do duchowieństwa arch. pozn. następujące orędzie, ogłoszone w pismach dnia 24. 10. 30.

„— W związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu i Senatu oraz w trosce o dobro Ojczyzny i powagę Kościoła zarządzam, co następuje. Wielebne Duchowieństwo pouczy z ambon wiernych że w nowoczesnym ustroju państwowym jest **obowiązkiem katolików** wybierać zgodnie z konstytucją i uczciwością chrześcijańską takich posłów i senatorów, którzy **swoimi przekonaniami** i swoim życiem poręczają, iż w dziedzinie ustawodawczej bronić będą prawdziwych interesów państwowych i wiary św. Wychodząc z tego zasadniczego obowiązku, wskażą Wielebni Księża na to że uprawnieni do wyborów obywatele i obywatelki **mają obowiązek pójść do urny** i oddać głos na kandydatów, jak wyżej, i że niezgodnie z sumieniem katolickim jest głosowanie na listy wyborcze stronnictw, które programowo zwalczają wiarę św. i Kościół katolicki i dążą do szkodliwych dla Państwa i społeczeństwa wywrotów“.

Ks. Biskup Zygmunt Losiński

wydał w Pińsku dnia 12 9 1930 list pastrski, w którym mówi.

„— ...1-sze **trzeba głosować**, 2-gie **trzeba głosować na posłów dobrych**... Któż jest dobrym posłem? Tylko ten, kto chce prawodawstwo i **cały porządek życia państwowego** budować na zasadach **chrześcijańskich**... Stąd wniosek konieczny: **głosować tylko na prawych, szczerych chrześcijan**... Głosujcie więc, moi Kochani, **głosujcie wszyscy**, ale **głosujcie tylko na listę**, na której widziecie nazwiska chrześcijan prawdziwych, rozumnych i dobrych... Nie można głosować na osoby oddzielne, trzeba głosować na jakąś **całą listę**, tymczasem na tejsze listy są nieraz nazwiska ludzi godnych i niegodnych... Ktoby nie mógł z powodu głosowania być tego dnia **na mszy**, ten **zwalnia się od niej**, jeżeli ma głosować podług katolickiego sumienia...“

Ks. Biskup Stanisław Łukomski

wydał w Łomży dnia 10 10 1930 orędzie do wiernych, w którym mówi.

„— ...Bracia najmilsi, od oddania swego głosu wyborczego **nie wolno się nam uchylać**... Katolik wyborca, jeśli nie chce się sprzeniewierzyć swemu sumieniu katolickiemu, może oddać swój wyborczy **tylko na posłów**, dających mu **pewność**, że stanowczo i zawsze popierać będą obok dobra materialnego narodu także jego **potrzeby religijne**, określane przez naukę naszego świętego Kościoła... Oto **socjaliści**, poparci przez **Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie** wnieśli do Sejmu o zniesienie rozporządzenia o nauce religii w szkołach. Powyższe dowody niech wystarczą na przekonanie wyborców - katolików o wrogiem usposobieniu **tych stronnictw do wiary i Kościoła Katolickiego**... Co do **innych list** wyborczych powinien każdy wyborca katolik **dokładnie zbadać**, czy nie zawierają **pomiędzy kandydatami** poselskimi **innowierców** lub katolików, **nie zasługujących na zaufanie**... Wyborcy powinni przeto **zbadać, czy takie osoby stoją na liście** wyborczej, katolikom zalecanej. Jeśli tak było, co stwierdzić można, **zasięgając wiadomości u osób znanych i wiarogodnych**, wówczas **na taką listę głosować nie należy**, chociażby was do tego obietnicami lub **groźbami nakłaniano**...“

Ks. Biskup Marjan Leon Fulman

wydał w Lublinie dnia 12 10 1930 orędzie do wiernych, w którym mówi:

„— ...Duchowieństwo wezwie wiernych do mądrej intencji wyborów i przypomni **obowiązek obywatelski stawienia się do urny wyborczej** ze swym głosem, który może być tylko dany na **człowieka uczciwego i religijnego** bo tylko taki poseł daje rękojmię pracy dla państwa. Ten obowiązek głosowania tembardziej należy wiernym przypominać że wielu **zobojeźniało** względem wyborów lub się zniechęciło. Przez **powstrzymanie się od wyborów** obywateli **dobrych ludzie źli** wzmą górze i dadzą nam takich posłów którzy **sprowadzą na kraj zamieszki i walkę z Bogiem i Jego Kościołem**...“

4 LISTA NARODOWA 4

staje do wyborów, aby wywalczyć URZĘDNIKOWI

nr. 4 wyzwolenie z jarzma partyjnego, zabezpieczenie bytu i sprawiedliwy awans. nr. 4

„Nie boimy się błot pińskich“

Urzednicy państwowi i komunalni w Siemianowicach na Śląsku złożyli dowód prawdziwej odwagi cywilnej, rzadki w dzisiejszych czasach. Oto dnia 24 bm na zebraniu publicznym zaprotestowali przeciw aresztowaniu Korfantego i przeciw jawności wyborów, Uchwała, jaką powzięli, brzmi wędług „Polonji“:

„My, urzednicy państwowi z Siemianowic Śl. wszystkich resortów, jak i komunalni, samorządowi i prywatni zebrani na zgromadzeniu przedwyborczym w liczbie 124 zakładamy jak najenergiczniejszy protest przeciw aresztowaniu rodaka z Siemianowic Wodza naszego, p. Wojciecha Korfantego, syna ludu śląskiego, który całe swe dotychczasowe życie strawił w walce o polskość narodu polskiego z Prusakami, o praworządność i panowanie zasad Chrystusowych w Polsce, a szczególnie na Śląsku, Stwierdzamy, że jemu cała Polska, jak długa i szeroka, winna wdzięczność, że w ramach jej granic znalazł się Górny Śląsk, który formalnie żywi całą Polskę,

Zaznaczamy nadto, że żadną siłą czy groźbą przeniesienia nas na błota pińskie, żadnymi dyscyplinarnymi dochodzeniami, nie zmuszą nas oni do jawnego głosowania i nie zachwieją naszych przekonani.

Do wszystkich kolegów zdrowo myślących we wszystkich miejscowościach zwracamy się z apelem do solidaryzowania się z nami i wytrwania aż do ostateczności!

W końcu zwracamy się do naszego Przewodnego Duchowieństwa, by raczyło razem z nami tak, jak ongiś, stanąć w obronie prawa i zachwianych zasad Chrystusowych!“

Listopad

W lasach wciąż szumi deszcz spadających liści; dnia i ciepła ubywa coraz więcej, a powietrze coraz bardziej staje się wilgotnym.

Wiatr po całych dniach wyje, świczczy, jęczy, a tyle smutku, tyle jakiejś rzewności brzmi w tych odgłosach, że fantazja ludu przypisuje owe jęki duszom czyscowym, skarżącym się na mękę i o westchnienie do Boga proszącym.

I krajobraz posępny, dzięki o tej porze, niebo się zasnuwa otłowianami chmurami, słońce rzadko kiedy mrugnie złotą rzeszą, atmosfera ciężka po waznie ludzi nastraja. Dla myśliwych roboty w bród, poluje się wtedy na rozmaite zwierzyne.

Ongi pod koniec listopada ubijano zuby; są one wtedy najokazalsze — mają róg lśniący, kędziory na łbie niby utrefione, brodę i grzywę odrosłe, kędzierzawe. Mięso, tego dnia do osobliwości należącego zwierza jadano tylko solone, a skóra zawsze w wielkiem była poszanowaniu i cenie. Nawet rogi, użytkowano, wyrabiając z nich pułchary, których używali nie tylko bogatsi, ale nawet magnaci i królowie.

Gdy zuba położono, zdejmowano zeń skórę, wyprawiając ją natychmiast otrębami i kwasem, aby nie twardła od wiatru i urządzano z niej rydwan. W tym celu wyjmowano mózg, pozostawiając zresztą łeb i rogi, a nawet racice; do racic przyprawiano spongi i niemi przytwierdzano skórę do wozu. Na takim rydwanie, ciągniętym dzielnym, conajmniej czterokonnym zaprzęgiem, powracał z polowania ten z myśliwych, któremu udało się zuba ustrzelić.

Jeżeli nie było grudy, ani śniegu w październiku, na Szymona i Judę, to myśliwi spodziewali się, że Wszyscy Święci na białym przyjadą koniu i we wigilję św. Huberta pierwsze łowy wyprawia. Jeżeli zaś i patron myśliwych nie dopisze, szaruga jesienna potrwac może aż do św. Andrzeja.

Dzień św. Huberta dzieli właściwy rok myśliwski na dwie połowy, główne polowanie na ptactwo zaczyna się w czerwcu około św. Jana, a wszelkie łowy kończą się około św. Kazimierza. Myśliwy więc liczy sobie szesnaście tygodni polowania przed św. Hubertem i tyleż po tym dniu. Dawniej ściśle tego rygoru przestrzegano, mówiąc:

„Święty Hubert tak długo dary będzie dawał, Pokąd w pośrodku pory łowów będzie stawał“

Z niektórymi datami listopada łączą się też pewne przysłowia i powiedzenia ludowe, jako rady i wskazówki rolnicze, albo też przepowiednie pogody. Naprzykład:

„W listopadzie grzmi — rolnik wiosną śni“.

„Jak Marcin na białym koniu przyjedzie, To ostrą zimę nam przywiedzie“.

„Jaki czas na Ofiarowanie, Taka zima też nastanie“

„Po świętej Katarzynie Pomyśl o pierzynie“.

„Na świętego Andrzeja Trza kozucha dobrodzieja“.

Na św. Andrzeja (30 listopada) praktykują po wsiach zwyczaj, że na zimną wodę leją roztopiony wosk, który zwykle dziwne przybiera kształty. Młode panny zależnie od fantazji czynią sobie z tego wróżby, najczęściej co do planów matrymonjalnych. Naturalnie wróżby z wosku odnoszą się do najbliższego karnawału.

Zwykle po św. Andrzeju milkną wszędzie wesołe śpiewy, ustają zabawy i tańce, a pobożny lud polski wobec nadchodzącego Adwentu garnie się do kościoła i modlitwy, rozpoczynając okres pokuty i umartwienia.

Miesiąc listopad w dziejach Polski

Dziwną jakąś rolę odgrywa miesiąc listopad w dziejach narodu polskiego, Niema bowiem drugiego miesiąca w roku, któryby podobnie jak listopad był tak znamienity w dziejach Polski i taką specjalną historyczną i narodową posiadał tradycję.

Przedewszystkiem powstanie listopadowe, którego, nawiasem mówiąc, obchodzimy w tym roku setną rocznicę.

Jak wiadomo dnia 29 listopada wybuchło owo tragicznie zakończone powstanie z roku 1830—31, pamiętne w dziejach martyrologii polskiej. W bez nadziejnych walkach z moskiewskim zaborcą poległ wówczas kwiat narodu polskiego, co jednak nie poszło zupełnie na marne, albowiem przez krew męczeńską wyszlachetniał duch polski i wytrwał w straszliwej mecie jeszcze trzy ćwierci wieku aż do chwili odzyskania upragnionej wolności.

Imię Polski, wykreślone z karty Europy w listopadzie 1916 roku wypłynęło i oraz pierwszy od półtora blisko wieku na widownię polityczną. W tym miesiącu mianowicie utworzyli Niemcy t. zw. „Królestwo Polskie“, aby rekrutem polskim wzmocnić swą poważnie już uszczuploną armię.

Po raz trzeci utrwalił się listopad w naszej pamięci w r. 1918. W tym miesiącu bowiem Warszawa, stolica i serce nieszczęśliwego kraju, zrzuciła z siebie jarzmo okupantów, co dało początek powstania wolnej Polski. Wreszcie w listopadzie 1920 roku ziemie polskie uwolniły się ostatecznie od nawały wojsk bolszewickich.

Przedewszystkiem w listopadzie przypada Dzień Zaduszny, a w Polsce, tej „krajnie mogił i krzyżów“ listopadowe Zaduszki mają osobliwe znaczenie i po wszystkie czasy pozostaną świętem narodowym, poświęconem czci poległych bohaterów polskich.

Należyta odprawa dla sanatorów w Chojnicach

Kupcy i rzemieślnicy przykładem dla innych miast pod względem narodowym

W środę ubiegłą roznoszono po mieście do pp kupców i rzemieślników zaproszenie na zebranie do restauracji pana Jażdżewskiego. Na porządku dziennym miały być sprawy gospodarcze. To też nasi panowie kupcy i rzemieślnicy licząc się zjawili, wypełniając salę po brzegi. Gdy nadeszła chwila zagajenia imieniem komitetu anonimowego powstał p. Spychała z Grudziądza, kandydat z listy B B, i zagaił zebranie. Okazało się że chodzi tu o panów z Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza; przy stole zasiadło jeszcze 2 p i to pp Zwoliński i Nowakowski z Grudziądza. Wiele kłopotu było z wyborem marszałka i po licznych propozycjach przejął przewodnictwo p. Rołiński z Chojnic.

Pierwszy zabrał głos pan Spychała. Każdy był ciekawy co p. prelegent powie o katastrofalnym położeniu gospodarczym, lecz zebranych spotkało wielkie rozczarowanie. Otóż pan prelegent począł wychwalać sanację i nawoływać zebranych do głosowania na listę nr 1 (BB). Zebrani jednak przerywaniem zmusili mówcę do zaprzestania dalszego przemówienia. Tak iż nie zdołała nawet zebrany powiedzieć po co przyjechał do Chojnic.

Drugi zabrał głos pan Zwoliński. Zamiast mówić o sprawach gospodarczych, tłómaczył zebranym co to jest Centrolew i socjalizm polski! Na sali rozległy się okrzyki: Do rzeczy. Znamy to

wszyscy“ Mówca stracił równowagę i wreszcie rozpoczął mówić o sprawach gospodarczych. W końcu powiedział że przyjechali po to, aby utwożyć koło mieszczańskie Zrzeszeń Gospodarczych.

W dyskusji zabrał głos mistrz malarski pan Kaniecki, który wyjaśnił właściwy cel przyjazdu prelegentów, oświadczając że chodzi tu jedynie o agitację wyborczą dla sanacji. Następnie zabrał głos pan Piotrkowski znany kupiec w Chojnicach który w treściwych słowach odpowiedział prelegentowi na ich wywody, piętnując je jako zwykłe bujdy sanacyjne. Pan Piotrkowski omówił sprawę najbardziej aktualną dla gospodarki naszej mianowicie sprawę nadmiernych podatków oraz obecny zabijający przedsiębiorczość prywatną. W końcu powiedział p. P kilka słów o konieczności zmiany ustawy podatkowej oraz zaznaczył że jeżeli panowie z Grudziądza chcą wogóle coś mówić to tylko o sprawach ściśle gospodarczych lecz o wyborach ani słowa. Przemówienie pana Piotrkowskiego przyjęto hucznie oklaskami, co okropnie zraziło panów prelegentów.

Lecz na tem się nie skończyło. Pan Cysewski mistrz krawiecki z Chojnic między innymi powiedział że prosi o wytłumaczenie w sprawie udzielania pożyczek dla rzemiosła gdyż powiedziano mu o ile wstąpi do B B, to dostanie pożyczkę. Panowie prelegenci udawali że w to nie wierzą, wobec czego p. Cysewski wymienił nazwiska świadków. Dobrą odprawę dał prelegentom mistrz ślusarski pan Lisewski z Chojnic. Zapytał się w jaki sposób ci panowie chcą zebranych pomóc, poczem powiedział panom sanatorom że kupcy i rzemieślnicy żądają ładu i porządku w kraju oraz prawo rządności, gdyż do tego pomórzanie przywykli. Pomorzanie potrafią mieć zaufanie do władz i urzędów, lecz żądają zato wzajemności a nie żeby o jakąś odpowiedź oblecieć trzeba było wszystkie piętra gmachów urzędowych w końcu bez rezultatu.

Prelegenci daremnie próbowali przekonać zebranych o ich szczerych zamiarach gospodarczych. Zebrani jednogłośnie uchwalili że zgodzą się na założenie koła mieszczańskiego, lecz po wyborach! P. Spychała załował boleśnie że nie mógł trafić chojniczanom do przekonania. Ze spuszczo nemi nosami opuścili pp. prelegenci salę, klnąc w duchu na nieugięte charaktery i przekonania narodowe chojnickich kupców i rzemieślników.

Uruchomienie Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Lipienicach

Z dniem 25 września 1930 r. uruchomiono Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Lipienicach.

Ośrodek ten będzie obsługiwany przez dojeżdżającego raz tygodniowo lekarza powiatowego i cztery stałe pielęgniarki. Jako pielęgniarki urzędują tam Siostry Miłosierdzia.

Ośrodek ten opiera się na dwóch zasadach, po pierwsze: prowadzi ambulatorjum, po drugie oświeca ludność w domach. Działalność tego Ośrodka przedstawia się następująco: każda Siostra Miłosierdzia obchodzi systematycznie swój obwód, stara się dotrzeć do każdej rodziny, tą drogą wypytywania informuje się o stanie zdrowia i stanie higienicznym, udziela rady i wskazówek, wychowuje rodzinę w zasadach czystości i higieny, a potrzebujących pomocy lekarskiej członków rodziny nakłania do tego, aby udali się do Ośrodka Zdrowia. W Ośrodku Zdrowia lekarz bada przestanych mu przez Siostry Miłosierdzia pacjentów, naturalnie też każdego, który się zgłosi, i udziela im wskazówek za opłatą 1 złotego od osoby.

Za porady i leczenie w Ośrodku Zdrowia różnego rodzaju chorób ubodzy chorzy, o ile nie są członkami Kasy Chorych, a którzy wykażą się świadectwem ubóstwa, wystawionem przez mniej sowe władze policyjne, nie uiszczają żadnych opłat.

W Ośrodku Zdrowia w Lipienicach lekarz powiatowy przyjmuje chorych w czwartki od godz. 9-tej do 12-tej.

Ludność powiatu chojnickiego proszę o udzielenie tak lekarzowi powiatowemu jak i Sostrom Miłosierdzia wszelkiej pomocy, potrzebnej im do wykonywania ich zadania.

PP. Sołtysi i Przełożeni Obszarów Dworskich podadzą powyższe natychmiast do publicznej wiadomości w miejscowo przyjęty sposób.

Chojnice, dnia 25 października 1930 r.

Starosta Powiatowy

jako

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

p. o:

(Dr J. Zaleski) Radca Wojewódzki:

Na 65 tysięcy chorych na gruźlicę

W gmachu państwowej szkoły higieny w Warszawie odbyło się ostatnio walne zebranie przedstawicieli 140 towarzystw wchodzących w skład polskiego związku przeciwgruźliczego.

Zagajając powyższe zebranie przewodniczący profesor dr Latkowski z Krakowa, stwierdził pomyślny rozwój dotychczasowych prac związku, poczem podniósł bolesne straty, jakie w szeregach jego współpracowników poczyniła śmierć zabierając w ciągu ubiegłego roku tak dzielnych i długoletnich działaczy jak dr K. Dłuskiego oraz dr Paradistalę. Pamięć zmarłych zebrani uczlili przez powstanie.

Następnie dyr. departamentu służby zdrowia dr E. Piętrzyński, zapoznał zebranych z działalnością związku przeciwgruźliczego w roku ub.

Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, że akcja przeciwgruźlicza w Polsce osiąga stopniowo pożądane rozmiary.

Liczba poradni przeciwgruźliczych w ciągu ubiegłego roku wzrosła o 79 nowych placówek deszczą w końcu roku 1929 do cyfry 281. Ponadto przystąpiło do Związku w charakterze członków zwyczajnych 10 nowych towarzystw przeciwgruźliczych.

Daleko posunięta została sprawa współpracy Związku z samorządami i Kasami Chorych w zakresie zapobiegania i zwalczania gruźlicy. Instytucje te wykazały wielkie zrozumienie dla tej współpracy i pośpieszyły z pomocą finansową.

Szczepienia ochronne przeciwgruźlicze w r. ubiegłym znacznie wzrosły. W samej Warszawie zaszczepiono 2910 dzieci. Ponadto stałe prowadzone są szczepienia w Wilnie, Łodzi, Częstochowie i Pabjanicach.

W dniu Święta Umarłych.

Obyczaje ludowe przy pogrzebie

Nasz polski lud rozstaje się z życiem zwykle z zupełną rezygnacją, a lęka się jedynie nagłego zgonu, lub też powolnego konania. Ponieważ lud nasz wierzy, że dzieje się to najczęściej jako kara za grzechy, przeto praktykuje różne zabobonne zabiegi, aby uniknąć nagłej śmierci, lub zbyt długiego konania.

Według wierzeń ludowych, śmierć zapowiada ją zwykle różne tajemnicze oznaki, jak naprzykład dziwne zachowanie się zwierząt, niewyjaśnione hałasy i stukania, spadanie obrazu ze ściany itd.

W razie śmierci kogoś z domowników przede wszystkim zawieszają się w domu wszelką pracę, ponieważ zwłoki rzucają jakby urok na wszelkie czynności w pobliżu wykonywane. Z chwilą zgonu trzeba też wszystkich śpiących w domu pobudzić, żeby nie pomarli. O śmierci zawiadamia się całą wieś.

W niektórych stronach kładą zmarłemu do trumny wszystkie należne mu rzeczy. Dawniej był zwyczaj, że około nieboszczyka stawiano jałdo i napoje. Specjalne oplakiwanie zwłok nie jest dziś już praktykowane.

Pochód pogrzebowy odbywa się według przepisów kościelnych. Zwłoki wiezie się powoli a mowę pogrzebową wygłasza się najczęściej w drodze pod figurą. Lud nasz żałoby przeważnie nie nosi.

Z działu propagandy dużym powodzeniem cieszyły się filmy przeciwgruźlicze i przeżrocza oraz wystawy, zwłaszcza w okresie Dni Przeciwigruźliczych i Dni Zdrowia — Liczba osób obecnych na scenach filmowych przewyższa liczbę zesłoroczną o 39496 osób.

Duże zainteresowanie wywołał plan działalności związku na rok 1931 przedstawiony przez dr Grodzkiego.

Przyszła praca tej organizacji zwróci się ku pogłębieniu i doskonaleniu już istniejących placówek. Ograniczony budżet bowiem nie pozwoli na nowe, daleko idące inwestycje.

Związek dążyć będzie usilnie do wyrównania brakujących łóżek szpitalnych i sanatoryjnych gdyż stan obecny paraliżuje dotychczasowe wysiłki, co wymownie ilustruje fakt, iż z 65242 chorych na gruźlicę w roku 1928 zdołano umieścić w zakładach zapobiegawczych — leczniczych za ledwie 7532 osoby.

Dążeniem związku jest utworzenie w Warszawie osobnego działu izolacyjnego dla dzieci szczeniowych przeciwko gruźlicy, w którym przebywać będą przez 4 tygodnie po urodzeniu to jest do czasu wyrobienia się odporności organizmu na powyższą chorobę.

Zebranie zakończono wyborem władz — Prezem i wiceprezem zarządu związku zostali ponownie dr Piętrzyński i dr Wrocławski. Na miejsce zmarłego dr Dłuskiego wybrano profesora Latkowskiego z Krakowa — Członkami honorowymi zostali dr Seweryn Sterling z Łodzi i dr E. Gerlach prezes sanatorium w Rudce.

de pod figurą. Lud nasz żałoby przeważnie nie nosi.

Każdy wieśniak spoczywa najchętniej na rodzinnym cmentarzu. Jest też zwyczaj, że zmarłego grzebie się twarzą ku wschodowi, a żeby nie błądził po świecie sypie mu się mak na mogile. Zrywianie kwiatów z mogił jest zakazane.

W drodze ze cmentarza lek przed duchem zmarłego zakazuje oglądania się. W domu zaś wszyscy myją się gruntownie, aby usunąć szkodliwy wpływ, jakie wydzielają zwłoki.

Zwyczaj pogrzebowy sięgają mrocznej epoki słowiańskiej i nie są w Polsce jednolite, wykazując tu i ówdzie zmiany i odchylenia.

Dzień Zaduszny na szerokim świecie

Pod względem liturgicznym obrzędy zaduszne odbywają się wszędzie gdzie Chrystus zatknął swój sztandar miłości; w kościołach odprawia się msza święta za dusze zmarłych a lud ozdabia kwiatami i światłem nagrobki swych drogich. Tradycja ta sięga roku 998, w którym papież Sylwester 11-ty rozkazał aby w całym świecie chrześcijańskim Zaduszki obchodzono uroczystie.

Tym obchodom kościelnym towarzyszą też różne obyczaje, zaczerpnięte z dawnych pogańskich czasów. Każda część Europy obfituje w różne tradycje i naleciałości zamierzonych stuleci, które to tradycje dla folklorystyki i krajoznawstwa posiadają specjalne walory kulturalne i historyczne.

— Zgrzeszyłeś pan znowu, Mr. Barnes, — Jakto? — Mis Remsen nie może się ruszyć z domu, nie będąc tropioną przez szpiegów pańskich, Barnes zagryzł gniewnie usta, wobec tej znajomości wszystkich poczynił swoich. — Tym razem nie masz pan racji! — rzekł bez wahania. — Przysięgam nie napastować Miss Remsen w związku z wiadomą sprawą, atoli śledztwo moje dotyczy czegoś całkiem innego. — Czegoż to? — Urowadzenia, — Urowadzenia? To niesmaczne! Kogóż mogła uprowadzić Miss Remsen? — Młodą panią Różę Mitchel. — Cóż to za Róża Mitchel, jeśli łaska? Może córka zamordowanej? — Może. Badam to właśnie, Dotąd uchodzi jednak za córkę pańską, — Acha! A możesz pan dowiedzieć że tak jest? — Nie mogę, — Doskonale, Otóż ta Róża Mitchel, uchodząca za córkę moją, została przez Miss Remsen przesiedlona z jednego domu do drugiego. Nie możesz pan tego udowodnić, a gdyby zresztą i tak było, gdzież tu się mieści jakieś uprowadzenie? Poprosiła przyszła żona moja zabiera dziecko, będące rzekomo córką moją, z jednego miejsca i umieściła w drugim. — Daj pan pokój słowom, Wiadomo panu przecież, że dziecko zostało przemieszczone w pewnym celu, gdyż inaczej nie trzeba by go ukrywać tak starannie. Jeśli Miss Remsen wzięła w tem udział, to najwyraźniej poto, by panu pomóc wprowadzić w błąd detektywa, co jest karygodne. Przeto mamy prawo obserwować ją i wydobyc co się da, — Dobrze, Nie sprzeciwiam się tedy i życzę

Północni Germanie naprzykład wierzą, że w noc zaduszną pojawiają się różne upiory, gnoimy i elfy, dla których na rozstajnych drogach ustawiać trzeba stoły z jadłem i napitkiem.

W Tyrolu i północnej Szwajcarii gloszą klechdy wiejskie, iż dusze zmarłych ludzką przybrawszy postać proszą krewnych i znajomych o mszę św. jałmużnę lub też świeczkę. Świecę zapalają także w niektórych okolicach flamandzkich, aby błagającym się duszom udzielić światła dla orientacji i tłuszczy ze świecy niby balsamu dla piekących ran pokutników. We Włoszech zabobonny lud napala w piecu, aby zziębnięte dusze mogły się nieco ogrzać.

W Karyntji kładą na grób chleb ze święconą wodą. Górale podkarpacki, Słowacy i Jugosłowianie nie ze snów i dziennych wydarzeń w ciągu Zadzuszek wysnuwają horoskopy co do przyszłości. W Dolnej Austrii dziewczęta wierzą iż w nocy zaduszej dowiedzieć się mogą o przyszłym mężu. Skoro tylko dziewczyna spotka na rozdrozu młodzieńca, całuje go i pyta o imię to będzie imieniem przyszłego jej męża.

Dużo jest jeszcze innych zwyczajów praktykowanych w Dzień Zaduszny, ale trudno opisać je wszystkie w ramach krótkiego artykułu dziennikarskiego.

Edison pali cygara ze śmieciem.

Sędziwy wynalazca Edison jest namiętym palaczem — Rzadko kiedy można go spotkać bez grubego, brzuchatego cygara w ustach — Przed jakimś czasem przekonał się, że cygara, które były umieszczone w pudełku, zbyt szybko znikają. Podzielił się on tą obserwacją ze swym dostawcą cygar.

— Ja już odcuję tych pańskich pomocników od palenia pańskich cygar — Każę napełnić pewną ilość cygar trocinami, odpadkami i kawałeczkami gumy.

W kilka tygodni potem Edison przychodzi znowu do handlarza i pokazuje mu obrzydliwy niedopałek, już nawpół spopieleny, wydzielający ohydny woń.

— Coś takiego pan śmie mi sprzedawać — ryczy doń głuchy wynalazca.

— Ależ panie Edison — pisze doń kupiec na papierze (Edison jest głuchy) — przecież to jedno z tych fałszywych cygar. Czy pan sobie nie przypomina, jak panu powiedziałem. Te cygara z żółtą opaską będą napchane odpadkami i wszelkimi śmieciem i będą leżeć w zielonym pudełku.

Na to Edison. — Ja właśnie wszystkie już wypaliłem z zielonego pudełka.

Rabunkowe zamachy na automobile w Wielkopolsce

Na szosie Smolary — Ochodza, powiat zniński niewykryci dotychczas sprawcy dokonali zamachu na przejeżdżające samochody. Na przestrzeni jednego kilometra zabarykadowali szosę trzema ściętymi sosnami i jednym słupem telegraficznym. Na szczęście przeszkodę na czas zauważyła i usunięto.

Tej samej nocy na terenie powiatu mogileńskiego Tarnówko — Granowo ścięto dwa słupy i przerwano przewody. W obu wypadkach przygotowano zamachy w celu dokonania rabunku.

Detektyw zwyciężony — zwycięzca

47) — Zaręczam, że uczynię co tylko w mocy mojej! — odrzekł detektyw, — A teraz pożegnaj pania.

— Około godziny szóstej tegoż dnia kazał się Barnes zaanonsować u Mitchela w Filadelfji, w hotelu „Lafayette“ i wszedł za chwilę do jego pokoju.

— Cieszę się bardzo, Mr Barnes, że się pan raczył fatygować, tak iż gotów jestem nawet przebaczyć doznana od pana krzywdę.

— Krzywdę? Jakąż krzywdę? — Przypominasz pan sobie pewnie dzień, w którym przybyłeś pan celem pomówienia o znalezionym guziku. Prosił mnie pan wówczas o pokazanie siódmego z garnituru i oświadczyłem gotowość, pod warunkiem, że nie będziesz pan napastował wiadomej damy.

— I cóż? — Nie dotrzymałeś pan obietnicy. — Jakto?

— Przedewszystkiem przekupiłeś pan służącą, umieszczając na jej miejscu szpiega swojego, którego przemyciłeś pan oczywiście do domu. Skutkiem tego nie mogła przetrwać zpowrotem dawnej służącej i z trudem zaledwo znalazła inną.

— Dając przyrzeczenie, nie mogłem przewidzieć okoliczności, jakie zajdą.

— Słusznie, ale ja to przewidziałem i powiedziałem panu. Przez to przyrzeczenie nie pan nie mogłeś zyskać, a odwiedzić musiał tylko stwierdzić to, com powiedział.

— Bardzo mi przykro i obiecuję, że już nie zgrzeszę.

dużo przyjemności, ale wiedz pan, że dziewczynkę przesiedlono dlatego tylko, iż szpieg pański Lucette wywęszyła jej miejsce pobytu, ja zaś nie chciałem, by doznawała przykrości.

— Z czegoż to wnioskujesz pan z taką pewnością, że Lucette była moim szpiegiem?

— Wyjaśnię to, Pewnego dnia przeszła za mną cały pociąg kolei nadziemnej, chociaż było dość wolnych miejsc i usiadła wprost naprzeciw, Poznawszy w niej zastępczynię służącej Miss Remsen, byłem pewny swego.

— Głupia gęś! To samo jej powiedziałem! — mruknął do siebie detektyw, potem zaś dodał głośno: — Jeśli tedy dobrze zrozumiałem, powiedział pan, że Róża Mitchel jest córką pańską?

— Nie wiem co pan zrozumiał, wiem tylko, że tego nie powiedział, Wyraziłem się tak samo zresztą, jak pan, że uchodzi za córkę moją.

— Czyż tedy jest pańską córką?

— Usuwam to pytanie,

— Dlaczego?

— I na to nie dam odpowiedzi.

— Mr Mitchel, czyż pan nie spostrzeża, że ciągle gromadzisz sam podejrzenia przeciw sobie?

— Drogi Mr Barnes, nic sobie nie robię z wszelkich podejrzeń, jak długo mi nie można niczego dowiedzieć. Jeśli pan sądzi, że znalazłeś dowody przeciw mnie, proszę o nie, a spróbuję obalić je.

— Dobrze. Prosiłem mnie pan, bym odkrył złodzieja, który skradł rubin Miss Remsen? Znam go już.

— Naprawdę? Mr. Barnes, jesteś pan genjuszem. Któż to taki?

— Pan sam,

— Głupstwo! Szkoda, że nie masz pan czegoś lepszego. Ja, wszakże, leżę tu od trzech dni w łóżku,

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ustawy zabezpieczają tajność głosowania

Z wielu stron otrzymujemy wiadomości, iż sanatorzy czynią rozpaczliwe wysiłki, by zaleźnych od siebie ludzi poprostu zmusić do głosowania za listą nr 1. Rodzą się nawet pomysły jawnego głosowania. Strasz się ludzi tem, że w taki czy inny sposób, władze się dowiedzą, kto jak głosował. Otóż tym wszystkim co to robią, musimy oświadczyć, że postępują bezprawnie, gdyż art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 12 września 1930 roku głosi:

Kto przy głosowaniu tajnem zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu, ulega karze aresztu do roku, lub grzywny do 5000 zł

A więc głosowanie jest tajne i nikt nie może być pociągany do odpowiedzialności za to, jak będzie głosował. Tych wszystkich, co straszą za głosowanie, przenoszeniem urzędników, czy jakimkolwiek innemi karami, należy spisywać, bo żadne bezprawie nie może ująć bezkarnie

Głosy o Gdyni w prasie zagranicznej

Podajemy w streszczeniu wzmianki i artykuły o Gdyni które ukazały się w ostatnim czasie w zagranicznej prasie codziennej i fachowej. Prasa zagraniczna nie ogranicza się, jak dawniej, do krótkich informacji o Gdyni, lecz porusza coraz częściej zagadnienia ekonomiczne, związane z budową i rozwojem naszego portu. Szczególnie ostatnia, nieuzasadniona interwencja, wniesiona przez Gdańsk do Rady Ligi Narodów, w sprawie budowy portu gdyńskiego, odbiła się głośnie echem w prasie zagranicznej, która omawiała przy tej sposobności znaczenie gospodarcze i polityczne obu portów, oraz ich wzajemne stosunki.

Z francuskiej prasy fachowej Journal de la Marine, wychodzący w Paryżu i będący najpoczytniejszym piśmie w kołach morskich, ogłosił notę gdańską oraz odpowiedź polską, powstrzymując się naogół od komentowania toczącego się sporu, zajął jednak stanowisko życzliwe dla nas i podkreślił lekceważenie przez Gdańsk sprawy portu gdyńskiego w początkach jego budowy. Ponadto przypomina Wolnemu Miastu, iż nie licząc się z potrzebami gospodarczymi Polski, ani nie umiając się należycie do nich dostosować, zmusiło Polskę do budowy własnego portu nad Bałtykiem.

Paryski La Croix umieszczając niedawno obszerny artykuł o Gdyni stwierdza, że budowa i rozwój tego portu, dają Polsce, poza prawami etnicznymi, także prawo ekonomiczne do odparcia wszelkich pretensji niemieckich co do rewizji granic które, jak pisze La Croix, mają na celu odwołanie od Polski — wraz z kawałkiem terytorjum polskiego, także jeden z najważniejszych centrów życia ekonomicznego kraju.

Zdanie to jest dla nas pouczające. Do niedawna, walcząc o dostęp do morza, opierać mogliśmy się tylko na naszych prawach etnicznych; naszych praw ekonomicznych zagranicą nie uznawaliśmy, uważając je za prawa przyszłości i wyczekiwała od nas dowodów, że umiemy realizować poważne programy gospodarcze. Prawa te przyznawano raczej Niemcom biorąc pod uwagę łączność Rzeszy z Prusami Wschodnimi. Dzisiaj jednak dzięki naszej twórczej pracy nad Bałtykiem, dzięki naturalnemu rozrostowi naszego handlu morskiego i szybkim postępom w rozbudowie Gdyni, nikt już nie może nam zaprzeczyć, że wolny dostęp do morza i własny port jest podstawą naszego życia gospodarczego, grupujemy w naszym ręku atuty potrzebne nam na terenie międzynarodowym.

Jeszcze bardziej znamienity jest artykuł, który ukazał się niedawno w Le Semaphore, wychodzącym w Marsylii. Podajemy w tłumaczeniu jego najciekawsze ustępy: Często mówiono i pisano że Polska, kraj liczący przeszło 30 milionów mieszkańców, nie mogłaby żyć ani rozwijać się bez dostępu do morza. Dziesięć lat temu niektórzy sceptycy śmieli się, gdy mówiono o stworzeniu z niczego na apustem wybrzeżu Bałtyku nowoczesnego portu, z niezbędnymi nabrzeżami, basenami, składami i sprawnym urządzeniem mechanicznym. Mówili oni wówczas: Aby wybudować podobny port, trzeba mieć pieniądze. Inżynierów specjalistów i zmysł organizacyjny Tymczasem Polacy są artystami i zwolennikami dysput słownych, niezdolni zorganizować cokolwiek trwałego. Zobaczmy jak to będzie — I rzeczywiście zobaczyliśmy. A ci którzy zobaczyli, muszą się skłonić — Podając historję budowy portu w Gdyni i osiągnięte rezultaty, pisze dalej autor: Ale ludzie niedowierzający nie zostali tem przekonani i mówili: Port ten zostanie zamulony przez piasek. Tymczasem obecnie największe okręty przybijają do nabrzeży i wychodzą na morze, najwygodniej w świecie. Niedawno pisał pewien inżynier: w historii portów niema przykładu tak szybkiej, obszernej i doskonałej budowy w tak krótkim czasie. Wówczas ostatnim argumentem sceptyków było. Zgoda, port w Gdyni jest wybudowany i dobrze wybudowany, ale pozostanie on portem sztucznym bez obrotu i bankructwo zakończy tę niedorzeczność. I tutaj raz jeszcze rezultaty były odpowiedziami. Podając w tem miejscu cyfry, odnoszące się do obrotu towarowego portu w Gdyni, autor zachwyca się jego szybkim rozwojem i kończy artykuł zdaniem. Dzisiaj sceptycy i ludzie niedowierzający już nie mówią. Siła żywotna Polski zmusiła ich do milczenia.

Z prasy belgijskiej, antwerpijski Neptune oraz La Metropole jak również Essor colonial et mari-

time, trzy najpoczytniejsze pisma w tamtejszych kołach morskich, informują swych czytelników często i dokładnie o Gdyni i o handlowej flocie polskiej. Essor colonial et maritime, pisząc niedawno o żegludze polskiej do Ameryki Północnej i wjeździe pierwszego okrętu pod polską flagą do portu nowojorskiego, omawia również bezpośrednią taryfę transportową dla towarów, nadawanych na kolejach polskich, z przeznaczeniem do wielkich portów północno — amerykańskich i uważa tę taryfę za interesującą próbę organizacji ścisłej łączności między środkami transportu lądowego i morskiego.

Prasa prowincjonalna francuska i flamandzka umieszczała ostatnio w całości noty Gdańska oraz odpowiedź polską do Ligi Narodów, podając często dla lepszej orientacji czytelników krótkie informacje o Gdyni i Gdańsku.

W Anglii gdzie życie ekonomiczne jest ściśle związane ze sprawami morskimi i gdzie społeczeństwo jest dobrze zaznajomione z odnośnymi zagadnieniami, prasa codzienna, nie mówiąc już o perjodycznej i fachowej, poświęca dużo miejsca artykułom i informacjom z tej dziedziny. Rolę informatora o Gdyni spełnia w Anglii The Polish Economist, czytany w sferach ekonomicznych i morskich Wielkiej Brytanji. Prasa londyńska za mieszcząc wzmianki i informacje o wystąpieniu Gdańska do Ligi Narodów. Wiadomości te traktowane były częściowo obiektywnie, częściowo zaś opierały się na tendencyjnych głosach prasy niemieckiej.

Za to w prasie prowincjonalnej, w Scotsman, wychodzącym w Edinburgh, ukazał się niedawno obszerny artykuł o Gdyni, nacechowany wielkim zrozumieniem naszych potrzeb i zagadnień gospodarczych. W artykule tym, zatytułowanym Gdynia — nowy port bałtycki, autorka, p. Steward, która niedawno bawiła w Polsce, podaje naprzód historję wysiłku Polski w celu stworzenia własnego portu nad Bałtykiem. Przedstawia następnie położenie Gdyni i dogodne warunki naturalne portu oraz szybki postęp w jego budowie i rozwoju nadlwym. Dane statystyczne czerpie autorka ze sprawozdania sekretarza handlowego przy ambasadzie angielskiej w Warszawie wykazując na ich podstawie szybki rozwój ruchu towarowego w porcie oraz widoki na jego przyszły rozwój. Omawiając następnie sprawę wystąpienia Gdańska przeciw Gdyni, zaznacza, że dwóch portów morskich dla 30 milionowego państwa nie jest bynajmniej za dużo i że Polska jest dzisiaj piątym z rządu państwem w Europie tak co do obszaru jak i zaludnienia, co, jak słusznie zauważa, nie jest jeszcze powszechnie wiadomem i braniem pod uwagę jak również, że Polska nie jest już więcej igraszką w ręku potężnych sąsiadów i że jej życie gospodarcze wzmocniło się i urosło we wszystkich dziedzinach. Odkąd dozwolono stanowić jej samej o swojej przyszłości, stała się świadomą swoich wewnętrznych sił żywotnych i tak jak po przednio walczyła z niezachwianą odwagą i nie szczędziła krwi dla zachowania swej narodowości tak teraz, opierając się na tych samych cnotach, rozwiązuje trudności wewnętrznych zagadnień. Mając dzisiaj swoje własne wybrzeże, swój własny port morski i związek własnej floty handlowej, podłożyła silne podwaliny pod własną potęgę morską i wzbudza podziw u tych wszystkich, którzy śledzą rozwój nowoczesnej Polski.

Tym przychylnym głosem prasy francuskiej belgijskiej i angielskiej przeciwstawiają się głosy prasy niemieckiej, która pilnie śledząc rozwój portu w Gdyni stara się wszelkimi możliwymi sposobami osłabić wrażenie, jakie czyni zagranicą nasza twórcza praca nad Bałtykiem. Toteż w prasie niemieckiej roi się od tendencyjnych wiadomości o Gdyni. Do niedawna starała się prasa niemiecka przedstawić naszą pracę jako i nie mogącą dać poważnych wyników, a kiedy już dzisiaj nie może, bez narażenia się na śmieszność, przekreślać faktów i statystyk oraz, gdy Niemcy zaczynają coraz bardziej odczuwać rozwój tego sezonowego portu, prasa niemiecka uderzyła w zupełnie inny ton, — uskarża się na konkurencję czynioną portom niemieckim a równocześnie stara się podkopać zaufanie do Gdyni, rozpowszechniając fałszywe o niej wiadomości. Najlepszą okazję do zaatakowania Gdyni we wzmózionej mierze znalazła prasa niemiecka przy sposobności obecnego sporu gdańsko — gdyńskiego i podniosła wielki alarm w obronie krzywdzonego Gdańska. Zaznaczyć jednak należy, że na inne argumenty niż podane przez Gdańsk ani nawet na rzeczowe poparcie argumentów Senatu gdańskiego, prasa niemiecka nie mogła się zdobyć, opierając cały

swój atak jedynie na treści noty gdańskiej. Odnośni przytem wrażenie że komentując tak szeroko wystąpienie Gdańska, chodzilo Niemcom o celowe oddziaływanie na opinie Rady Ligi Narodów czego najlepszym dowodem jest kampanja szwajcarskiej prasy niemieckiej, która dotychczas odnosiła się do Gdyni więcej obiektywnie. Energia z jaką prowadzona jest walka prasowa, skierowana przeciw Gdyni, świadczy o sprawności i doskonalnej organizacji propagandy antypolskiej w Niemczech, a nawet poza ich granicami.

Po rewolucji w Brazylii.

Rio de Janeiro. Prowizoryczny rząd wydał odezwę, w której zapowiada jako konsekwencję zwycięstwa rewolucji rozwiązanie kongresu i ogłoszenie amnestji. Odpowiednie zarządzenia wydane będą po przybyciu do stolicy prezydenta Vargasa. Poza tem do wszystkich oddziałów wysłane zostały rozkazy przerwania kroków nieprzyjacielskich.

W zakończeniu odezwy głosi, iż rząd zapewni ład i porządek, należyty wymiar sprawiedliwości poszanowanie traktatów oraz jedność narodową.

Z Pomerza

Tuchola. Z niwy rolnika, Z kół rolniczych powiatu tucholskiego donoszą nam: Prace przy wywieraniu ziemniaków niemal wszędzie w powiecie są na ukończeniu; pracuje się jeszcze przy kopaniu buraków cukrowych jak i pastewnych. Wszędzie, czy to na gruntach średnich a nawet lekkich zbiór był bardzo obfity. Niejeden rolnik, zadowolony z tegorocznego urodzaju, poszczycić się może rzadkimi okazami ziemniaka, mającego kilka set gramów wagi. Ostatnio jednak trapi rolnika nowy kłopot z przezimowaniem tak obfitych zbiorów ziemniaków, przechowanie ich bowiem już obecnie zapowiada się niekorzystnie, gdyż ziemniaki poważnie gniją. W kilku wypadkach znaleźli rolnicy całe masy dobrze zakopcowanych ziemniaków zgniłe zupełnie. w każdym razie gorzej, aniżeli kiedykolwiek wiosną. Wobec powyższego prawie każdy rolnik zabiera się do ponownego gruntownego przebrania i wysuszenia na powietrzu swych zapasów ziemniaków.

Wskutek dostatecznej ilości wilgoci oraz dodatniej ciepłoty powietrza stan zbóż osimych w naszym powiecie jest zupełnie zadawalający. Również na lżejszych gruntach stan ozimin jest bardzo dobry.

Sępólno. Świeże maliny. Do redakcji „Gaz. Sępoleńskiej“ oddał p. Żarek, listowy, gałązkę świeżych dojrzałych malin, które w ogrodzie ojca jego przy ul. Niechorskiej poraz drugi w tym roku owoc wydały.

Więborg. Jarmark w naszym mieście odbędzie się w wtorek, dnia 4 listopada br na bydło, konie i kramny. Bydła jednakże z powodu choroby zakaźnej w powiecie spędzić nie wolno.

Pelplin. (Śp Polikarp Redzimski): Pielgrzym pisze z powodu zgonu sołtysa pelplińskiego śp Polikarpa Redzimskiego: Gmina pelplińska okryła się żałobą. We wtorek 28 10 o godzinie 9 rano zmarł niespodzianie powszechnie lubiany i ceniony sołtys tutejszy, śp Polikarp Redzimski: Śmierć jego nastąpiła wśród tragicznych okoliczności. W poniedziałek wieczorem przybył do niego osławiony działacz sanacyjny w powiecie i kandydat na posła z B B dawniejszy chrześcijański demokrat Wilga razem z podkomisarzem Straży Granicznej p. Tarnowieckim Panowie ci zrobili śp sołtysowi jakąś awanturę w jego biurze Krzyki ich było sychać w całym domu Nie wiadomo, co ci panowie mówili tyle tylko wiadomo, że śp R wróciwszy do swego mieszkania prywatnego nie zwykłe zdenerwowany, opowiedział żonie swojej, że panowie ci żądali od niego, żeby złożył w Pelplinie koło B B i zaczął agitację za listą sanacyjną, i grożąc, że w przeciwnym razie zostanie usunięty ze stanowiska, a miejsce jego zajmie ktoś inny który się tą pracą zajmie. Zaliczając na zachowanie się tych panów, dodał śp nieboszczyk: Gdy by to tutejsi wyrazili niezadowolenie z mojej pracy, ale obcy wyzwalali mnie jak parobka za moją pracę. Przecież ja wiem, że cała ludność Pelplina jest przeciwko sanacji i nie mogą iść za takimi nakazami Poszedł jeszcze do znajomych, aby się rozmówić i rozerwać ale niebawem wrócił do domu jakby zupełnie nieprzytomny i skarżył się tylko „moja głowa, moja głowa! Okazała się potrzeba przywołania lekarza, który zarządził jakieś lekarstwo, przez noc stan chorego jednak się pogorszył tak, że nad ranem niespodzianie życie zańczył. Żal po śmierci śp Redzimskiego jest ogólny:

Chełmno. (Zagadkowe włamanie) W nocy z 23 na 24 bm dokonano włamań do urzędu katastralnego oraz urzędu skarbowego, które mieszczą się w gmachu sądu powiatowego Poszukiwano widocznie jakichś akt, co można wywnioskować z poutwierczonych szuflad, w których poprzetracano akta. Dochodzenia policyjne w toku

Świecie: Jarmark kramny i na konie odbędzie się w poniedziałek dnia 3 listopada br

Gdynia. (Śmierć przez zasypanie ziemią) Mieszkaniec Lubichowa 55 letni Janowski pracując przy budowie drogi nadmorskiej, został podczas prac ziemnych zasypany rozmokłą ziemią, wskutek czego nastąpiła śmierć.

CHOJNICE I POWIAT.

Chojnice, dnia 31. października 1930 r.

Porządek nabożeństw w farze

Sobota: Uroczystość Wszystkich Świętych
7,30 Msza św z nauką polską
8,45 Nabożeństwo niemieckie z Różańcem
10,30 Suma z polskim kazaniem i Różańcem
12,15 Msza św
15 Nieszpory polskie
16 Nabożeństwo i zebranie Sodalicji żeńskiej w klasztorze.

Niedziela.

7,30 Msza św z nauką polską
8,45 Nabożeństwo niemieckie
10,30 Suma z polskim kazaniem
12,15 Msza św
15 Różaniec następnie nieszpory zaduszne, kazanie polskie, procesja i wymianki

Poniedziałek Dzień Zaduszny o 6,30 Msze zwykłe.

8 Wigilje, Msza św kazanie niemieckie procesja i wymianki.

Prośba o ofiary na obiady dla najuboższych

Celem niesienia pomocy rodzinom wstydzącym się zebrać, oraz osobom osamotnionym, schorzałym wzgl. starcom, nie mogącym pracować, zawiązał się ubiegłego roku w mieście naszym komitet pań, który zbiera fundusze i dary w naturze, ażeby znów jak roku zeszłego, zorganizować wydawanie w Zakładzie SS. Boromeuszek tanich obiadów, wzgl. dla najuboższych zupełnie bezpłatnych.

Nie wątpimy, że wszyscy obywatele, nie tylko zamożniejsi, ale wszyscy, którzy mają możliwość regularnego normalnego odżywiania się, pomni przykazania Bożego o miłości bliźniego oraz nakazu Chrystusowego, ażeby „głodnych nakarmić“ przyczynią się w miarę możliwości do pomnożenia funduszu już istniejącego ofiarą bądź w gotówce bądź też w naturaljach, ażeby tem poprzez dzieło niesienia pomocy najbiedniejszym.

Dwa razy daje, kto zaraz daje.

Zaznacza się, że komitet współpracuje z istniejącymi w mieście towarzystwami dobroczynnymi polskimi i niemieckimi.

Ofiary pieniężne na ten cel przyjmuje się w ekspedycji „Dziennika Pomorskiego“, dary w naturze zaś w zakładzie św. Boromeusza.

Zarząd Kuchni Ludowej

Kurs oświatowy,

Celem podniesienia poziomu pracy z zakresu oświaty pozaszkolnej w powiecie chojnickim Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego urządziło w Chojnicach w czasie od 3 — 7 listopada br. włącznie kurs instruktorski dla pracowników oświatowych, Program kursu obejmować będzie:

1) Przegląd głównych form pracy oświaty pozaszkolnej,
2) Metodykę przedmiotów na kursach dla dorosłych (język polski, historia, rachunki, Polska współczesna,
3) Bibliotekarstwo i teatry ludowe.

W kursie tym biorą udział nauczyciele szkół powszechnych powiatu chojnickiego a zwłaszcza, ci którzy są przewidziani na kierowników i prelegentów kursów wieczorowych.

Otwarcie kursu nastąpi dnia 3 listopada br. o godzinie 8-mej rano w auli miejscowej szkoły powszechnej.

Inspektorat szkolny uprasza organizację kulturalno - oświatową, by na powyższy kurs wydelegowały swoich przedstawicieli.

Rekrutacja robotników na roboty do Francji

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Tczewie, odbędzie się w dniu 6 listopada br. o godzinie 9-tej rano Potrzebni są robotnicy do kopalni węgla, robotnicy do kopalni rudy żelaznej i robotnicy przemysłowi w wieku do 35 lat.

Kandydaci muszą być zupełnie zdrowi i posiadać: 1) legitymację z fotografią i stwierdzoną przynależnością państwową polską, 2) książeczkę wojskową. Poborowi nie będą rekrutowani, a rezerwiści o ile odbyli ćwiczenia wojskowe, Ze względu na dużą ilość zgłaszających się, kandydaci z powiatów nie należących do PUPP w Tczewie uwzględnieni nie będą. Termin wyjazdu do Francji zarekrutowanym będzie podany w dzień rekrutacji.

Śmiała kradzież z włamaniem

Dziś w nocy około godzinie 2 dokonano śmiałego włamania do okna wystawnego sklepu jubilerskiego pana Tuszyńskiego przy narożniku ul. Gdańskiej Włamywacze po wytlóczeniu okna za brali 26 zegarków firmy Omega i Tyzop łącznej wartości 1500zł

Włamywacze zbiegli w niewiadomym kierunku. Charakterystycznym jest fakt że wczoraj gościł w mieście naszym groźny włamywacz z m. Łodzi który przybył do Chojnic na rozprawę Drugi fakt że zbiegła groźna włamywaczka oczem pi szemy na innym miejscu. Przypuszczać należy że kradzież ta stoi w związku z odwiedzinami włamywacza i jego zbiegłej towarzyszkii

Opera w Chojnicach

Przypominamy wszystkim zwolennikom sztuki scenicznej o występie Opery Warszawskiej która w Chojnicach wystąpi z dwoma przedstawieniami pod tytułem Carmen i Jaś i Małgosia Bilety nabyć można jeszcze w Dzień Pom.

Dla ubogich

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo które opiekuje się ubogą ludnością miasta naszego urządziło w dniu 9 listopada jak po inne lata wentę by zebrać fundusz na urządzenie gwiazdki dla najuboższych rodzin. Szanowne obywatelstwo uprasza się usilnie o poparcie tak zubożonego celu

Walne zebranie Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich

odbyło się w czwartek w auli gimnazjalnej pod przewodnictwem prezesa pana dr Korzeniowskiego — Głównym punktem obrad była sprawa wyboru nowego zarządu. — W sprawozdaniu z całorocznej pracy p dr Korzeniowski podzielił czynności Tow. O K Z na cztery działy: oświatowy propagandowy zbieranie funduszy na wzmocnienie polskości na ziemiach zachodnich oraz urządzenie kolonji letniej dla dzieci z Niemiec. Staraniem T O K Z zorganizowano roku ubiegłego Uniwersytet Powszechny. Wykładano język polski literaturę, historję; geografję i stosunki gospodarcze Występy K Richteraówny słynnej recytatorki również urządzone były z inicjatywy miejscowego koła. Celem zaprotestowania przeciw napaściom na naszą prastarą ziemię pomorską urządzono 3 wiece pod gołym niebem Na kolonjach letnich dla dzieci polskich z Niemiec mimo olbrzymich kosztów około 40 dzieci korzystało z możliwości przedpędzenia wakacyj w Polsce

Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1930-31 Prezesem ponownie obrano p dr Korzeniowskiego sekretarzem p przełożoną Matysikową, skarbnikiem p Ciecierskiego. Prócz tego członkami zarządu obrano p Grochowskię i nauczycielkę Szkoły Wydziałowej p Ulandowską Wkońcu przystąpiono do mającej się 15 listopada rozpocząć akcji propagowania naszego morza i Pomorza pod nazwą Miesiąc Pomorza który trwać będzie do 15 grudnia W czasie tym wyzyskane zostaną wszelkie środki dla jak najszerzego uświadomienia ludności całej Polski o znaczeniu dostępu do morza.

Ucieczka groźnej włamywaczki

Wczoraj zbiegła eskortującemu posterunkowemu: ze Śremu groźna włamywaczka Leokadja Pawiakowa stale zamieszkała w Kaliszu. Przeciw P miała odbyć się rozprawa karna

Chciał wygrać

Pewien rzeźnik Gromkowski z Dąbrowy pow starogardzkiej pozbył się gotóweczki w pewnej restauracji w wysokości 150 zł Zapytany dlaczego wdał się w grę hazard, oświadczył że przecież chciał wygrać — Teraz więcej w karty grać nie chce

Ostrożnie z miarami i wagami

W oknie Posterunku Policji Państw w ratuszu przy Rynku można zauważyć nagromadzoną wielką ilość miar i ciężarków Przedmioty te widocznie zajęła policja na ostatnich targach tygodniowych jako niedostatecznie legalizowane Mimo bardzo częstych upomnień ze strony władz zawsze jeszcze znajdują się tacy którzy posługują się na targach ciężarkami nie legalizowanymi Skutkiem tego spotyka ich ciężka kara a przedmioty zajęte ulegają konfiskacie

Głupich nie sieją lecz sami się rodzą

Coraz to częściej zdarza się że na terenie naszego miasta pojawiają się gracze w naparstki Jest to gra oszukańcza wykonywana na korzyść oraz za pomocą współpracowników Na ostatnim argu znów pojawił się znany gracz tego rodzaju Grubiec ze swymi współpracownikami i ogrywał naiwnych na poważne sumy Dopiero po opróżnieniu kieszeni ograni oprzytomnieli i nie mając innej rady udali się do policji. Policja oszustów przytrzymała i po spisaniu protokołu sprawę skierowała do sądu

Kino Nowości

wyświetla dziś w piątek Przebój jesiennego sezonu z naszym rodakiem Igo Symem oraz jego uroczą partnerką miłutką Liljaną Harvey którą tworzą wymarzoną parę pięknych kochanków w obrazie Pokusy Europy! Wielki dramat życiowy o przepysznej i niewidzianej dotąd wystawie! Koncertowa gra! Szczyt techniki!

Jutro w sobotę dnia 1 11 o godzinie 3;30; 6 i 8;15 Porywający film pełen kapitalnych sytuacji i zabawnych pomysłów Cohn i Kelly w Haremie! Jedyny film który rozproszyc może wszystkie kłopoty i troski życia! W rolach głównych George Sidney i Mack Swain! Niezwykłe tempo! Emocjonujące sceny! Przepychi wystawy!

W niedzielę dnia 2 i poniedziałek dnia 3 11 br o godzinie 6 i 8,15 Prawdziwy rzeczowisty niekłamany w pełni blasku swych kras 7my cud świata Zachwycający dramat rozgrywający się wśród baśniowego przepychu oryginalnych pałaców maharadzów induskich W rolach głównych Indu si i najpiękniejsze induski! Wstrząsająca scena karni przez związdenie łapą słońca.

Wieczorny 6-cio miesięczny kurs ekonomiczno-handlowy.

Dyrekcja Państwowej 3-kl Koed. Szkoły Handlowej w Chojnicach podaje do wiadomości że 6 mies, wieczorny kurs ekonomiczno - handlowy, obejmujący naukę księgowości, arytmetykę handlową, naukę o handlu i korespondencję handlową, geografję gosp. oraz stenografję i pisanie na maszynach, otwarty zostanie z dniem 4 listopada br.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły do dnia 3 listopada br. osobiście lub pisemnie

KRONIKA POLITYCZNA.

Z Brześcia

Pułkownikowski organ czerwonny podał następujące informacje:

— Według wiadomości ze sfer sądowych śledztwo w sprawie byłych posłów osadzonych w więzieniu w Brześciu posuwa się szybko naprzód. Wszyscy b. posłowie są już zbadani przez p sędziego śledczego Demanta

W toku śledztwa powstała konieczność powołania świadków zamieszkujących w różnych miejscowościach państwa: —

Więźniowie brzescy przebywają już w więzieniu śledczym osiem tygodni a jednak nie można jeszcze określić terminu ich procesów

Brześć nad Bugiem 30 10

Do gmachu sądu powiatowego przewieziono tu z Brygidek dwu więźniów b posłów pp Putka i Kwiatkowskiego w celu przesłuchania ich w drodze rekwizycji w charakterze świadków w kilku sprawach cywilnych.

Przesłuchania dokonał sędzia Stefański w obecności komendanta Brygidek pułkownika Kostka Biernackiego

Aresztowania

Uwięziono w okręgu Ilza b postą Andrzeja Durro kandydującego na liście nr 7

We wtorek aresztowano w Lesznie b postą klubu PSL Piast Wawrzyńca Płoszczajaka.

W Nowymgródku uwięziono kandydata na postą z listy nr 7 — Antoniego Kowalewskiego

Ks. prałat Zygmunt Choromański

kanclerz kurji arcybiskupstwa warszawskiego pisze i ogłasza dni 27 10 1930 m. in: co następuje:

„— Opinia katolicka nie może mieć zaufania do listy BB., bo ma prawo, ba! obowiązek ustosunkowywać się właśnie do poszczególnych list wyborczych według tego jak kandydaci tam zamieszczeni będą się odnosili do tak zasadniczej chociażby rzeczy dla Kościoła, jak do małżeństwa katolickiego“.

Odpust „tylekroć ilekroć“ dla dusz czystowych.

Dekretem z 25 czerwca 1914 r. postanowił Pius X, że wszyscy wierni mogą tylekroć zyskać odpust zupełny, ilekroć w dzień Zaduszny odwiedzą kościół, albo publiczną albo na pół publiczną kaplicę, Odpust ten zyskać można tylko dla dusz cierpiących. Warunki, jakie trzeba dopełnić: 1) przystąpić do Sakramentów świętych, 2) odwiedzić kościół, albo też różne kościoły, jeśli w danej miejscowości jest ich kilka, 3) przy każdym odwiedzeniu pomodlić się na intencję Ojca św. Obecny papież Pius XI postanowił, że należy w tym celu zmówić za każdy mrazem 6 Ojciec nasz, 6 Zdrowaś i 6 Chwała Ojcu.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Lutnia: Dziś w piątek wspólna lekcja śpiewu dla chóru mieszanego i męskiego o godzinie 8 wieczorem w szkole Dyrygent

Sodalicja Marjańska żeńska. Zebranie miesięczne wraz z nabożeństwem odbędzie się w święto Wszystkich Świętych po południu o godzinie 4 Zarząd

Towarzystwo Polsko Katolickie pod Opieką św. Józefa podaje swem członkom do wiadomości że miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 2 listopada po południu o godzinie 4 w salce pana Seydy; na porządku obrad ważne sprawy jak przedstawienie i inne przeto o liczny udział prosi Zarząd

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 2 listopada br, o godzinie 16-tej zebranie w klasztorze, na które szanownych członków, uprzejmie się zaprasza Zarząd.

Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 2 listopada br, o godzinie 12-tej w lokalu p. Jażdżewskiego (Restauracja pod Złotym Lwem). Ze względu na wykład p. dr Dreszlera uprasza się o liczny udział członków jak i gości. Zarząd

Zebranie żeńskiej Konferencji św. Wincentego a Paulo odbędzie się w poniedziałek dnia 3 listopada o godzinie 5 po południu w lokalu pana Kaletty. Porządek obrad. Organizowanie bazaru O liczny udział uprasza Zarząd

Zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolików parafji chojnickiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 listopada br o godzinie 8 wieczorem w sali Konsumu Urzędniczego.

Wykład nader interesujący wygłosi lekarz powiatowy p dr Sochaniewicz — O liczny udział członków prosi Zarząd,



Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami masowymi. Nagrodzone złotymi medalami na każdej wystawie.

Salon wystawowy

Bydgoszcz

ul. Gdańska 149. Tel. 2225

Spłaty ratami do 18 miesięcy.

Filija: Poznań, Św. Marcin 43.

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze handlowym B. L. 6. przy firmie Bazar t. z. o. p. w Brusach zapisano dziś: Uchwałą walnego zgromadzenia udziałowców z 15. XI. 28. przerachowano kapitał zakładowy z 144 000 zł. na 201 600 zł.

Chojnice, dnia 28. października 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Kasa Stefczyka w Pawłowie

Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 16. XI. 30 r. w Pawłowie w lokalu Kasy o godz. 1 po poł. W razie niestawienia się przepisanej ilości członków odbędzie się o godz. 2 po poł. drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądana.

Wtorek, dnia 22 bm. skradziono mi po pol. 2 fury mialu (gruzu) w N. Ameryce.

Ten, który wskaże lub przyczyni się do wykrycia złodzieja, otrzyma odpowiednią nagrodę. Upraszam również wszystkich pp. furmanów i gospodarzy, kto w owym dniu wypożyczył wozy do zwożenia gruzu, względnie kto odebrał gruz w ilości 2 fur, o doniesienie mi o tem.

W. Hamerski, Dworcowa 43.



W Chojnicach do nabycia w drogerji Apt. K. Zaka oraz w drogerjach: Br. Hubert, i K. Tarkowski

w Tucholi w drogerjach: St. Wawrzynowicz, Klóskowski, H. Scheffis;

w Sepólnie w aptece Apt. Naatza oraz w drogerji A. Kneba;

w Brusach M. Wenda

w Kościerzynie w aptece Apt. Wendts, w drogerjach: St. Sojecki i M. Mokwa;

w Kartuzach w aptece Apt. D. Christ'a i „Drogerji Pomorskiej“ T. Wiczorek.

Oddajemy pieniądze na budowę i na hipoteki!



Potrzebny własny kapitał 10 — 15% od kwoty pożyczkowej, zaoszczędzić można w małych ratach miesięcznych. **Bez odsetek**, tylko amortyzacja 6—8%

„HACEGE“ e. G. m. b. H
Gdańsk Hansaplatz 2b.

Urzędowy Rozkład Jazdy na okres zimowy

poleca

„Księgarnia Dziennika Pomorskiego“.

Wydzierżawienie

Prłma

polowań

w Nowej Cerkwi najczęściej dajacemu

odbędzie się dnia 14. XI. o godzinie

2-giej po połudn. w lokalu p. Gierszewskiego. Warunki będą

podane w lokalu przed terminem. Zarząd.

makę pszenną

w trzech różnych cenach poleca

Albert Ludwig

Pokój umebl.

do wynajęcia

Ebertowski, Szosa Gdańska 9.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Chojnicach

urządza

w niedzielę, dnia 9. listopada br. w sali hotelu p. Engla na rzecz ubogich i bezrobotnych

„WENTE“

Program obfituje w różne niespodzianki:

Przedstawienie teatralne:

Posażna jedynaczka

Kom. w l. akcie Jana Alek. Fredry.

Osoby:

1. Szumbaliński,
2. Paulina jego córka,
3. Maciej Gomojło, zięć p. Szumbalińskiego
4. Agata, jego żona
5. Kazimierz Ratatyński II zięć,
6. Ludwika, żona jego III córka
7. Kamila IV córka
8. Józia najml. córka II. córka p. Szumbalińskiego.
9. Agust Daszyński, starający się o rękę p. Pauliny,
10. Henryk Marecki także starający się o rękę p. Pauliny,
11. Błażej, stary sługa.

Loterja fantowa, wróżbiarstwo.

Bufet bogato zaopatrzone — Cukiernia.

Początek o godzinie 4-tej.

Wstęp na salę 1.-zł. Ulgowe bilety dla rodzin.

— Zabawa taneczna —

Ze względu na cel dobroczynny upraszamy Szan. Obywatelstwo o jaknajliczniejszy udział.

Zarząd.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia

3. II. b. r. o godz. 10.30

sprzedam w Chojnicach

na podwórzu spedytora

Nowackiego najwięcej dajacemu za gotówkę:

100 but. wina krajowego

200 but. wina czerwonego

Licytacja odbędzie się

napewno.

Szeleziński

komornik sądowy z. 2063

Przetarg przymusowy

Dnia 3. listopada

1930 r. o godz. 11.30

sprzedam w Chojnicach

nu sali Hotelu Pribe

najwięcej dajacemu za

gotówkę:

300 rolek tapet

1 maszynę do pisania

Szeleziński z. 2002

komornik sądowy.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia

3. II. b. r. o godz. 16.30

sprzedam w Chojnicach

najwięcej dajacemu za

gotówkę:

1 pianino

1 szafę do książek

1 biurko

1 fotel

1 bufet

5 kanap

Reflektanci zechcą się

zgłosić w moim biurze przy

ulicy Strzeleckiej 38 o

godz. 13-tej.

Szeleziński

komornik sądowy. z. 2003

Do wynajęcia 5 pokoi. miesz.

na ul. Warszawskiej 13. I. p.

od zaraz lub później.

Berndt Piastoszyn.

Opera w Chojnicach

W sali Hotelu Engla odbędą się w dniach 1 i 2 listopada dwa gościnne przedstawienia **Warszawskiej Opery Objazdowej** pod dyrekcją d-ra Tadeusza Wierzbickiego.

W dniu 1 listopada odegrana zostanie piękna opera **E. Humperdincka „Jaś i Małgosia“** (Hänsel und Gretel) w 3-ch aktach. Początek o godz. 8.

W niedzielę 2 listopada odegrana będzie przy udziale całego zespołu, opera w 4-ch aktach **J. Bizet'a „Carmen“**. Początek o godz. 8.30.

Bilety są do nabycia w księgarni Dziennika Pomorskiego. Szczegóły w afiszach.

KINO NOWOŚCI

w piątek 31. X. rb. o godz. 8¹⁵

Przebój jesiennego sezonu z naszym rodakiem

IGO SYMEM

oraz jego uroczą partnerką, miłutką

Liljaną Harvey

którzy tworzą wymarzoną parę pięknych kochanków w obrazie

Pokusy Europy

Wielki dramat życiowy o przepysnej — i niewidzianej dotąd wystawie. —

Koncertowa gra! Szczyt techniki!

Ceny zwykle! Koncert wzmocniony Jazz-band!

W sobotę 1. XI. rb. o godz. 3.30, 8 i 8.15

Porywający film, pełen kapitalnych sytuacji zabawnych pomysłów

Cohn i Kelly w haremie

Jedyny film, który rozproszyc może wszystkie kłopoty i troski życia! W rolach głównych:

George Sidney i Mack Swain

Niezwykłe tempo! Emocjonujące sceny! Przepych wystawy

W sobotę o godz. 3.30 przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

W niedzielę o godz. 6 i 8.15 i w poniedziałek o 8.15 (2 i 3 XI.)

Prawdziwy, rzeczywisty, nieklamany, w pełni blasku swych kras

Siódmy cud świata

Zachęcający dramat, rozgrywający się wśród baśniowego przepychu oryginalnych pałaców maharadzów induskich. **Grają wyjątkownie Indusi i najpiękniejsze Induski**

Wstrząsająca scena kaźni przez zmiążdżenie łapą słońca

Kalendarze Marjańskie

na rok 1931 poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Nie loterja

Czy odgadniecie ?

Nie podział

Z-A-N-O-P-N

B-L-I-N-L-U

L-N-O-W-I

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć wszczep, KTÓRE OZNACZA TRZY MIASTA POLSKIE. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na p. 10, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych. „HERMES“, dom wysyłkowy, Łódź B. L. skrzyn. pocztowa 392.